



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 180 (13473)

Piątek, 18 września 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

* Ile czasu mar-
nują ludzie tylko
dlatego, że kogoś
zółć zalewa - str. 2

* Propozycje kul-
turalne - str. 3

* Czas biegnie,
ale wrażenia nie
blekną - tak mówią
półscy poeci z Wil-
na o pobycie w Pa-
ryżu - str. 4

* Najbliższy ty-
dzień w TV - str. 5,
6, 7, 8

* Druskienickie
spotkania na Niem-
nie - str. 9

* Co się dzieje w
świecie - str. 11

Wręczono odznaczenia osobom, które w latach wojny ratowały Żydów

W przededniu 23 września, kiedy obchodzony jest Dzień Ludobójstwa Żydów, prezydent Valdas Adamkus wręczył grupie osób, które w latach drugiej wojny światowej ratowały Żydów przed ludobójstwem nazistów, Krzyże za Ratowanie Ginących.

W dekreście prezydenta mówi się, że odznaczenia przeznaczone są osobom, „które nie zważyły na śmiertelne niebezpieczeństwo dla siebie i rodziny”.

Krzyże za Ratowanie Ginących wczoraj wręczono mieszkającej w rejonie wileńskim Zofii Balukiewicz, kowien-
czykowi Jurgisowi Berezutmasowi, mieszkance Rosień Petronelę Grędziawie-
ne, mieszkającej w rejonie szawolskim Bronie Grigalaitiene, jak też wilmiankę Stefanią Jamolaviciute-Vecman, mieszkającej w rejonie olickim Birute Kaminskienę, mieszkankę rejonu trockiego Stanisławowi Krywiczowi, kowienczy-
kowi Jonasowi Kęstutisowi Paulaviczu-
sowi, wilmiankę Emilii Pelanyte-Zabiela-
viciene i mieszkankę rejonu trockiego Juozasowi Zydelisowi.

Pośmiertnie Krzyże za Ratowanie Ginących przyznano Konstantinasowi Bajerczasowi, Adele Braziene, Pranasowi Girzdziusowi, Apolonii Grendiene, Vytautasowi Juodis, Pranasowi Karal-
eviczusowi, Juozasowi Karaszce, Ilie-
nie Kamskiene, Jurgisowi Krikszcziun-
asowi, One Krikszcziunienie, Pranas-
owi Laucevicziusowi, Juozasowi Mo-
zeliusowi, Emilii Pajajutiene, Juozasowi
Pajajutasowi, Antanasowi Poszce, An-
tanasowi Sutkusowi, Jadwidzie Sitku-
viene, Anele Tarapiene, Juozasowi Za-
bielaviczusowi, Filomenie Zajackow-



skiej, Bronisławowi Zajackowskiemu.

Wszystkie przyznane pośmiertnie Krzyże za Ratowanie Ginących odebrał krewi i bliscy odznaczonych.

Przywódca litewski powtórzył swe niezmiennie stanowisko, że wszyscy, którzy brali udział w ludobójstwie Żydów, muszą być ukarani. „Tego od nas żada

sprawiedliwość historyczna i ludzka, tego od nas żada szacunek i odpowiedzialność moralna wobec ofiar nazistów” - powiedział V. Adamkus.

NA ZDJĘCIU: prezydent V. Adamkus wręcza odznaczenie mieszkance rej. wileńskiego Zofii Balukiewicz. Fot. ELTA

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

SENTENCJA DNIA

„To, co żyje, obala wszystko, aby żyć, i tworzy, aby żyć, swoje własne prawa”.

Antoine de SAINT-EXUPERY



Wspólny konkurs firmy „ERIS” i „Kuriera Wileńskiego”

„ERIS” -

MOIM PRZYJACIELEM

Podsumowanie konkursu - w niedzielę

Wszystkich, którzy wzięli udział w konkursie „Eris - moim przyjacielem”, ogłoszonym na łamach „Kuriera Wileńskiego” zawiadamiamy, że mogą się zgłosić na wystawę „Afrodite 98” w niedzielę, 20 września br. w godz. 13-17, przy stoisku „Gotana”. Pierwsze sto osób, które wysłały odpowiedź, otrzyma upominki. Natomiast losowanie nagród i swoiste show, związane z podsumowaniem konkursu i prezentacją wyrobów firmy „Eris” odbędzie się w tym samym dniu w godz. 15-16. Zainteresowani są proszeni o obecność w tych godzinach przy scenie.

Przypominamy, że wystawa kosmetyków, salonów piękności, perfumerii i akcesoriów „Afrodite 98” odbywa się w tych dniach w Wileńskim Pałacu Sportu w godz. od 10 do 20.

Wystawa, którą warto odwiedzić

Jak już informowaliśmy, wczoraj w Wileńskim Pałacu Sportu nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowej specjalistycznej wystawy kosmetyków, salonów piękności, perfumerii i akcesoriów „Afrodite 98”. Organizatorzy - ZSA „Baltijos mugys” zadbał, by wszystko

zostało tu „podporządkowane” zgodnie z symbolem nazwy wystawy pięknu, miłości. Szczególnie dalo się to odczuć podczas otwarcia, które radykalnie się różniło od otwierania innych tego rodzaju imprez. Nie było tu wysoko postawionych osobistości oficjalnych i długich

okolicznościowych wystąpień. Wystawę otwarto paradą małych Afrodytek - top modelek Vildy Pavilioniene, które jakby rywalizowały swą urodą, swymi strojami i w blasku reflektorów przypominały bajeczne postacie.

(Dokończenie na str. 3)



NA ZDJĘCIU: małe Afrodytki podczas otwarcia wystawy.

Fot. Marian Paluszkievicz

Starożytni fizjologowie twierdzili, że cztery główne płyny organiczne: krew, flegma, żółć i czarna żółć decydują o charakterze człowieka. Rzecz jasna, w zależności od proporcji. Teorie medyczne z biegiem wieków się zmieniały. Co się týczy wpływu żółci na uosobienie i postępowanie jednostki - chyba pozostało bez zmian. Zalewa ona wielu dotychczas.

Oto, przed kilkunastu laty (jak ten czas leci!) zjechał do Wilna sam Jerzy Waldorff (myśle, że każdy, kto chociaż cokolwiek obeznany jest z życiem kulturalnym i literackim w Polsce, wie, kim jest Pan Jerzy). Były to dobre czasy, gdy polskie firmy budowlane restaurowały nam wiele cennych obiektów i jedna z nich Pana Waldorffa gościła.

Pierwsze swe kroki gość skierował na Rosję. Drugie - do "Czerwonego Sztandaru". Były to czasy, gdy wiele wybitnych osobistości za zaszczyt sobie pożytywały złożenie wizyty w naszej redakcji, a myśmy później długo żyli pod wrażeniem takich spotkań. Tylko w ciągu trzech minionych lat wizyty ustały niemal, goście zaczęli nas omijać. Pewnie z powodu tego, że u steru "władzy" kurierowskiej stali, najdelikatniej mówiąc, dyktanci z brudnymi łapkami. Ostatnio jednak dobre tradycje odwiedzin powoli zaczynają się odradzać.

Otóż, podczas wizyty na Roscie (Pan Jerzy zawsze powtarza, że jeśli nie na Powązkach to na Roscie w Wilnie chciałby być pochowany) gość zwrócił uwagę na nabrzą skromny nagrobek znakomitego architekta i rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego. Zasugerował, że tak być nie powinno, że zasłużony dla Polski (m. in. twórca Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie) jaki

dła Litwy (m. in. Trzy Krzyże w Wilnie, kościół w Szydłowie) musi być należycie upamiętniony.

Wraz z odyskaniem przez Litwę niepodległości, przywrócono w Wilnie nazwę ulicy Antoniego Wiwulskiego. W międzyczasie z inicjatywą Jerzego Waldorffa powstał Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą i Cmentarz Bernardyński-ski w Wilnie (dalej - SKOnSRiCBwW). Sprawa Wiwulskiego ożyła.

Punkt dotyczący upamiętnienia miejsca jego pochówku znalazł się w planach działalności Komitetu. Trzeba zaznaczyć - zaangażowanej i w pełnym znaczeniu tego słowa - społecznej (czyt. bezinteresownej). Pomijając dziesiątki spraw drobnych (prośby z Polski o uzyskanie pozwolenia na odnawianie nagrobków, ustalenia ich usytuowania, drobne naprawy etc.), a kończąc restauracją ważnych obiektów historyczno-architektonicznych (odnowiono już 13 cennych pomników) i wystawianiem nowych nagrobków. Za pieniądze społeczne, w tym głównie zebrane podczas dorocznych kwest w warszawskich Powązkach, podczas których członkowie wileńskiego Komitetu wspierani przez warszawiaków kwestują na rzecz odnowy naszej najstarszej nekropolii. Warto przypomnieć, że z inicjatywą SKOnSRiCBwW i z środków przez niego zebranych wystawiono na Roscie nowe nagrobki Juliusza Kłosa, Karola Podczaszynskiego, Bolesława Bałzukiewicza. Komitet też czuwał nad upamiętnieniem miejsca wiecznego spoczynku rodzeństwa (śp. Ludwika

Majewska, Piotrus i Teonia) Józefa Piłsudskiego.

Itu zbliżam się do kwestii rozważań na temat żółci. Gdy SKOnSRiCBwW przystępuje do realizacji jakiegos zamierzenia, zawsze substancja ta zalewać prezesa Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwilli. Pamiętajam "sprawę" Juliusza Kłosa, potem Bolesława Bałzukiewicza. Pan Prezes z mety kierował do

dług zatwierzonego projektu). Osem punktów licy to pismo. Nie warte jest ono cytowania w tym miejscu. Zawiera m.in. pretenzje (Pan Prezes wykorzystuje ten fakt niezmiennie), że całe prace wznieszenia pomnika nie były uzgadniane z krewnymi A. Wiwulskiego, mieszkającymi w Polsce (pytanie, na co czekali oni w ciągu niemal półwiecza, to samo dotyczy Juliusza Kłosa) a także zarzut, że nie uzgodniono z "Komitetem Organizacyjnym Konkursu na Projekt Pomnika A. Wiwulskiego na Litwie im. Józefa Rossa, w skład którego wchodziła Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa

znawców. Czy może to metoda budować popularność na sprzeciwie. Skąd ta pewność wszechracji?..

Myśle, że polskie organizacje społeczne na Litwie mają tyle do zrobienia w kwestii zachowania polskich śladów w Wilnie i na Wileńszczyźnie, że niejednemu pokoleniu prezesów roboty wystarczy. Niech dla przykładu Pan Prezes FKPN dowiedzie, że artysta malarz Pranas Smuglewicz i upamiętni jego imię, bo na Roscie, gdzie spoczął ten wybitnie pracowity i utalentowany przybysz z Warszawy, żadnego śladu nie zostawił.

Halina JOTKIALLO
P. S. Alicja Klimaszewska - prezesa SKOnSRiCBwW poinformowała redakcję, że na budowę pomnika Antoniego Wiwulskiego na wileńskiej Roscie przekazano:

Ze zbiórki podczas koncertu "Kapeli Wileńskiej" 1317,50 Lt i 17 USD; Bank Polski Kasa Opieki S. A., Grupa PEKAO S. A. Przedstawicielstwo w Wilnie - 1000 Lt;

Wileńska Szkoła Średnia im. Jana Pawła II - 312 Lt;

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna. Oddział Białostocki, prezes pani Danuta Maloń - 200 egzemplarzy książeczek pt. "Szlak Mickiewicza", zaznaczając: "pieniądze (1 lit za każdy egzemplarz) uzyskane ze sprzedaży przekazuemy na budowę pomnika Antoniego Wiwulskiego na Roscie jako cegiełkę od naszego Towarzystwa".

Alicja Klimaszewska dziękuje wszystkim darczyńcom i apeluje o dalsze datki.

H. J.

Z mojego notatnika Żó ł ć

wielu instytucji listy protestacyjne, w których zaznaczał, że opieka nad śladami wielkich Polaków w Wilnie i na Wileńszczyźnie, należy wyłącznie do jego kompetencji. Zbierając się po takim piśmieku autorytatywne komisje, zwoływane są posiedzenia, zapraszana jest Alicja Klimaszewska - prezesa Społecznego Komitetu. Trzeba się tłumaczyć, dowodzić, wyjaśniać, pisać wyjaśnienia Panu Prezesowi.

Nie inaczej stało się z Wiwulskim. Pan Prezes, gdy się dowiedział, że jednak pomnik zostanie zrealizowany, skierował skargę do Departamentu Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego, mera miasta Wilna, Stalej Społecznej Komisji Budowy Pamiątkowych Tablic, Popiersi i Pomników, domagając się unieważnienia pozwolenia nr 63 (na jego mocy wydano zgodę na wystawienie pomnika we-

fa Montwilli, Litewski Fundusz Kultury, Ministerstwo Kultury i Sztuki RP, Komitet KRTV Polski, inni przedstawiciele organizacji kulturalnych Litwy i Polski". Jak widzimy, Pan Prezes pasjami uwielbia opierać się o autorytety.

Departament Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego Ministerstwa Kultury Republiki Litewskiej odpowiedział Panu Prezesowi na wszystkie zarzuty i pytania. Stwierdził także, że zezwolenie wydano prawnie, a zatem - pomnik stanie, zgodnie z zatwierdzonym projektem autorstwa prof. dr hab. Edwardasa Budreiki.

...Ileż czasu powinni marnować ludzie tylko dlatego, że kogoś żół zalewa. Skąd ta przyjemność wygłaszania sądów, opinii, pisanie skarg. Czy w takich sytuacjach Pan Prezes czuje się bohaterem w skromniutkim gronku swoich wy-

„Trzy świnki” przywędrowały do Wilna

Dziś Teatr Lalek w Łomży ma dwa ostatnie przedstawienia. Przez cały niemal tydzień w Wileńskim Teatrze "Lele" polscy artyści mieli spotkania z dziećmi polskich szkół Wilna i Wileńszczyzny. Przyjeżdżają do Wilna po raz czwarty, wystawiając już piątą bajeczkę - tym razem "Trzy świnki".

Organizator występów teatru lalek z Łomży dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki pani Apolonia Skakowska uważa, że artyści polscy dając po dwa spektakle dziennie wykazali zrozumienie naszych spraw, kiedy dzieci wileńskie lakną wszystkiego co polskie. Artyści zaś powiadają, że takiego widła, jakiego mają w Wilnie, może pozazdrościć każdy teatr.

Salą teatru na każdym spektaklu była przepelniona po brzegi. Przygody trzech świnek oglądali uczniowie z "mickiewiczówki" i "syromoniówki", ze szkół im. Kraszewskiego i Kołarńskiego, Jana Pawła II i całego szeregu szkół rejonu wileńskiego - Awizien i Rukojń, Suderwy i Mejszagoly...

Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki wdzięczne jest byłemu senatorowi Janowi Stypule, obecnemu prezesowi Stowarzy-

szenia "Wspólnota Polska" oddział w Łomży, za finansowe wsparcie przyjazdu teatru polskiego. Zapoznanie przed czterema laty artystów dwóch teatrów lalkowych - wileńskiego i łomżyńskiego przedzieliło się w dobrą przyjaźń obu zespołów, mimo że nasz, wileński teatr liczy lat 40, a łomżyński zaledwie 11. Ale właśnie w tym niewielkim stosunkowo mieście odbywają się co roku festiwale międzynarodowe pod nazwą "Teatr w walizce", na który przyjeżdżają pokrewne teatry z całego niemal świata. Wileński teatr "Lele" wywozi nagrody laureatów. Wczorajsze spotkanie artystów polskich i litewskich świadczyło o przyjaznych, wręcz żarliwych kontaktach obu teatrów.

A dzieci, jak to dzieci. Po spektaklu otoczyły artystów, wypytwały o różne sprawy związane z przedstawieniem. Długo nie chciały się rozstać z miłymi artystami, którzy chętnie żartowali z wileńskim widzem.

A.K.

Fot. Jerzy Karpowicz



ZOBACZYĆ, ZWIEDZIĆ...

Teatr

Opera

Dziś i w niedzielę przewidziana jest premiera „Faust”. W sobotę - „Grek Zorba”. Początek przedstawień o godz. 18.00.

Akademicki Dramatyczny

Dziś i jutro Teatr Mały wystawi na tej scenie „Maskarade” (godz. 18.00).

Młodzieżowy

Dziś również na tej scenie spektakl premierowy - sztuka „Piknik”. W sobotę wystawiona zostanie sztuka „Podróż do

Mekki”. W niedzielę dzieci obejrzą megą „Pepe Pończosznica” (godz. 12.00). Wczoraj „Harold i Mode”. Początek wieczornych przedstawień o godz. 18.00.

Rosyjski Dramatyczny

Dziś na tej scenie - Teatr Jednego Mima, czyli Ireneusz Krosny (godz. 16.00 i 18.00).

Lele

W sobotę dzieci obejrzą megą „Podróż na koniec świata”, w niedzielę „Lukoszuksa” (godzina 12.00). W Małej Sali przewidziana jest premiera. W sobotę wystawiona zostanie „Wy-

spa dziadka”. W niedzielę „Sierotka Elenyte i Jonuks baranek”.

Koncerty

Dziś w Teatrze Dziwaków (scena Domu Prasy) wystąpi grupa „Adios”. Koncert swój zatyłowała „Ponad obłokami”.

W Akademii Muzycznej dziś koncert zespołu kameralnego tej uczelni.

Filharmonia

W niedzielę w tej sali zaprezentowana zostanie kolekcja ubrań jesienno-zimowych Julii Zielenie.

Wystawy

Polska Galeria Artystyczna (Izsganytoju 2/4)

Wernisaż malarstwa dwóch artystów z Mińska - Anżelę Małyszewej oraz Ernesta Pieszko.

Sala wystawowa Związku Plastyków Litwy (Vokietziu 4)

Dziś o godzinie 17.00 nastąpi otwarcie wystawy malarstwa polskiego artysty Edwarda Mirowskiego. Kilka słów o autorze: Urodzony w 1953 roku w Legnicy. Ma na swoim koncie malarstwo zarówno kameralne, jak też monumentalne związane z architekturą i krajobrazem urbanistycznym. Ekspozycja w naszym mieście zorganizowana została staraniem In-

stytutu Polskiego w Wilnie, Muzeum Archeologii w Głogowie, Państwowej Galerii Artystycznej w Legnicy oraz Związku Plastyków Litwy.

Galeria Medali (Szv. Jono 5) Galeria Fotograficzna (Didžioji 19)

Autorski pokaz znanego fotografa Romualdas Augunasa. Zatyłował go: „Ten duży mały świat”.

Galeria „Lietuvos aidas” (Marion 1)

Ekspozycja poświęcona jubileuszowi 5-lecia tej placówki.

Galeria „Naujieji skliautai” (Aszmenos 10)

Wystawa prac plastyków Auksloty. H.G.

Niedzielne Msze Św. w języku polskim w kościołach Wileńszczyzny

- Ejszyski - kościół Wniebowstąpienia Chrystusa (tel. 8-250 - 5-67-27) - godz. 9.00, 12.00.
 Jaszuny - kościół św. Anny (tel. 8-250 - 5-56-78) - godz. 11.00.
 Rudomino - kościół MB Dobrej Rady (tel. 56-41-41) - godz. 8.00, 12.00.
 Rukonje - kościół św. Michała Archanioła (tel. 58-22-68) - godz. 9.00, 10.30.
 Rudniki - kościół Trójcy Św. (tel. 8-250-4-79-22) - godz. 11.00.
 Rzesza - kościół św. Stanisława (tel. 58-93-55) - godz. 8.00, 11.30.
 Szumsk - kościół św. Michała Archanioła (tel. 53-21-91) - godz. 8.15, (10.00 - w Kowalczukach), 12.00.
 Suderwa - kościół Trójcy Św. (tel. 59-02-87) - godz. 9.30, 12.30.
 Szużany - kościół św. Feliksa (tel. 55-02-36) - godz. 11.30, 13.00.
 Mejszagola - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 58-42-00, 58-44-93) - godz. 10.00.
 Mickuny - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 59-63-97) - godz. 9.00, 11.00.
 Miedniki - kościół Trójcy Św. / Św. Kazimierza (tel. 59-72-69) - godz. 9.00, 12.15.
 Niemenczyn - kościół św. Michała Archanioła (tel. 57-10-47) - godz. 9.00, 10.30.
 Landwarów - kościół Zwiastowania NMP (tel. 238-2-81-41) - godz. 10.00.
 Powiewiórka - kościół św. Kazimierza - godz. 10.00.
 Podbrodzie - kościół św. Józefa (tel. 8-217-5-45-14) - godz. 13.30.
 Korkozyski - kościół św. Piotra i Pawła - godz. 16.00.
 Turgiele - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 8-250-4-13-30) - godz. 9.00. J. L.

Jeszcze raz wierszem o „Kurierze”

Na zamieszczony w ubiegłą piątek wiersz Edwarda Stakuciewicza pt. „Kurier Wileński” otrzymaliśmy odpowiedź również wierszem pisaną. Pani Irena Bedekanis tamten wierszyk nazwała filigranem, a swój, który poniżej drukujemy „dowcipny”. Dziękujemy pani Irenie za list i wierszyk. Jak również za słowa krytyki. Bo każda krytyka jest lepsza niż obojętność, którą jeszcze przed kilku miesiącami doświadczyliśmy.

Pan Edward w piątek da „liłki” mały i ma już program na tydzień cały.

W piątek ma program na cztery kanały, to po cóż mu „Kurier” na tydzień cały?

W piątek ma także dużo reklamy dla jego żony, córki i mamy.

Na pierwszej stronie dla jego taty są polityków ważne debaty.

Dalej?... a to już jest kwestia gustu gazeta w środku może być pusta.

Komu potrzebne przeszłości blaski komu koncerty, arie, oklaski?

Komu historia czasy minione? Rodaków sławnych Sławne imiona?

Na to papieru szkoda! W tym watek, że mu wystarcza gazeta w piątek.

Z wyrazami szacunku Irena BEDEKANIS

Wystawa, którą warto odwiedzić

(Dokończenie ze str. 1)

Jedynie dyrektorka wystawy Danuta Motuleviciene (której niniejsza impreza była debiutem) zabierając głos podziękowała firmom, które „nie zlekły się ryzyka” i zdecydowały uczestniczyć w wystawie, sponсорom. Życzyla jak najwięcej „strzał Erosa” w toku obcowania, zawierania kontaktów i kontraktów podczas wystawy. Wyraziła też ona nadzieję, że „Afrodite” stanie się tradycyjną, jesienną wystawą. Wśród zwiedzających wzbudzą zainteresowanie nie tylko nowe kosmetyki przedstawione na wystawie, jak np. kosmetyki XXI wieku prezentowane przez znaną już u nas firmę Oriflame, ale też świadczące tu usługi kosmetyczne, konsultacje specjalistów. Bodajże najwięcej pań oblega „Escorlitę”, gdzie za pomocą specjalnego urządzenia można zbadać strukturę włosów i uzyskać zalecenia co do stosowania szampunów. Wiele chętnych jest zrobić makiąż, maseczkę lub inne zabiegi pielęgnacyjne.

Danuta DANOWSKA

KONKURS „MOJA POCIECHA” 62 (129)



Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. NA ZDJĘCIU - Kubuś Gańcza (1 rok 15 miesięcy).

KURIER WILEŃSKI - CODZIENNE WYDANIE
 - SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU! DO 20 WRZEŚNIA TRWA PRENUMERATA „KW”

NA PAŹDZIERNIK I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	48 Lt
w księgarniach: S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	45 Lt
i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	42 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	1 1 7 0

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

Wileńscy poeci w Paryżu

Z Wilna do Francji

Co oznacza dla mieszkańca Wilna dziś, na przykład, podróż do Paryża. Gdy się już ma zaproszenie, które zapewnia dach, określa cele podróży - to tylko parę formalności w konsulacie francuskim na Litwie, otrzymanie wizy, kupno biletu. Dwa dni w pełni wystarcza dla tych spraw. Jeżeli środkiem lokomocji ma być autokar - czeka przyjemność przez półtorej doby oglądania kawałka Europy. Przez Polskę, oczywiście, która jako tako już się zna. Może nie po przekątnej, jak to ta droga prowadzi, którą trzeba pokonać.

Granicą drzemka w Zgorzelcu - i już ziemia niemiecka. Zadbane pola, z których się często wylewa intensywna barwa żółta - jest akurat pora (druga połowa maja) bujnego kwitnienia rzepaku. Urodzaj wroży dobry, bo niwy aż się kędzierzawią. Na horyzont wrywają się góry, gdzieniegdzie - miasteczko, jak na poligraficznie poprawnych kartkach pocztowych. Tuł się one do zboczy gór, strzelają w jednym, w paru miejscach białymi wieżami świątyni do góry. I znów: wężowate spłyty dróg za wysokim, miejscami koronkowym ogrodzeniem autostrady.

Jadę z Henrykiem Mażulem - kolega poeta z Wilna - na spotkania literackie z młodzieżą polską we Francji; również z Polakami różnych pokoleń, tam zamieszkalymi, na zaproszenie p. Krystyny Sadowskiej, pedagoga szkoły polskiej im. A. Mickiewicza przy Ambasadzie RP w Paryżu z jednocześnie działaczki Nazareth Famille. Podjął się tego trudu organizacyjnego z własnej inicjatywy, korzystając z pomocy swego małżonka p. Bogdana - również oddanego działacza tej organizacji spo-

lecznej o rozległym polu działalności.

Granicę niemiecko-francuską mijamy niepostrzeżenie, bez żadnych formalności, nocną porą. Brzask z mroku wyrwa kontynuację tej samej coraz bardziej zachodniej Europy, pstrzając się już tutaj napisami francuskimi. Coraz gęściej gmachów, ruch się nasila, wyrasta wielkie miasto przed oczami od strony, z której nie widać jeszcze wieży Eiffla, ale to już Paryż. W zwierciadlanych szybach paru wieżowców przegląda się w mozaikowym odbiciu otoczenie i niebo o wczesnym poranku. Koniec autokarowej podróży.

Miłe spotkanie z organizatorami naszego pobytu - samochód p. Sadowskich wtapia nas w wielkomiejski zgiełk. Czas porannego zrywania - bezkresne korki w ruchu. Sens dalszego poruszania się samochodem wygasa. Ratunkiem jest o starej tu tradycji rozwinięte metro paryskie. A jeżeli trzeba sprawniej, szybciej i dalej - jest jeszcze jedna deska ratunku mieszkańców i licznych gościom - jeszcze głębiej przeprowadzona kolejka podziemna, potocznie zwana RER.

Metrem przewija się fala tłumów. Różnorodność mowy, narodowości, ras. Twarze od najbledszych aż po intensywną czerń sadzy, bogactwo rysopisów, że się chce powiedzieć: o, gdybym był rysownikiem! Wystrój stacji metra nie jest wymyślny. Przebija praktyczność, nie względy estetyczne. Multum ogłoszeń, wielkie plakaty reklamowe, rzędy umocowanych plastikowych krzesełek. Na niektórych znać stałych bywalców bez konkretnego miejsca zamieszkania. Odpoczywa-

ją między kolejnymi zrywami, aby przejść przez jeden-drugi pociąg, zaśpiewać, poprosić o jalmuznę, wcisnąć w dłoń przechodzącym kartki z reklamami i znowu drzeć na kolejnych stacjach.

Pierwsze kroki po ulicach paryskich - tych w części północno-wschodniego miasta. Każde ich przecięcia dowolnie może być proste, a równie dobrze - bardzo ostre i ostro się wpisują wtedy wysokie kamienie przy skrzyżowaniach. Kawiarniane stoliki zajmują częstokroć sporą część chodnika. Przechodnie zwinnie się przewijają. Ale jakoś nie widać większego pośpiechu. Tym, kto przy takim stoliku zasiada, wydaje się, że świat stanął w miejscu, czy przestał istnieć. Rozmowy, uśmiechy wzajemne, może nawet dobijanie jakichś interesów czy zwykły posiłek z winem, kawą, dla niektórych - z myślą sam na sam. Ruch, płynność nikomu nie przeszkadza.

Czarni, biali dozorcy z miotłami z jaskrawozielonego tworzywa podganijają wodę wypływającą spod krawężników pochyłej jezdni ulic. Zbiega ona leniwie lub wartko unosząc liść, śmieć i to, co zostawiają na wybiegu pieski. Tych, widocznie, jest tu sporo.

Polska Szkoła im. A. Mickiewicza (w jej podwórzu mamy pokoje hotelowe) tworzy piękne rozwiązanie architektoniczne wokół posesji. W niszach ścian - popiersia zasłużonych Polaków i tablice pamiątkowe. W centrum okazały pomnik ubiegłowieczny zasłużonemu na polu oświaty Sewerynowi Gałęzowskiemu. Miły porządek na zewnątrz i wewnątrz świadczy dobrze o dzisiejszych opiekunach, jak i uczącej się tu młodzieży.

Uczniowie, dowożeni z różnych zakątków miasta przez rodziców, nie wyglądają na zmęczonych, pomimo że pobyt w polskich klasach jest dodatkowym obciążeniem poza normalnymi zajęciami w szkołach francuskich. Chęć uczenia się własnego języka, kultury, historii itp. wymaga dużego poświęcenia rodziców i dzieci. Na lekcjach uczniowie z oddaniem obcuja w mowie ojczystej. Na przerwach jednak dominuje język francuski. Czy zachowa się równowaga w tej dwujęzyczności? Czy będzie to raczej rzeka francuskiego ze skromnym

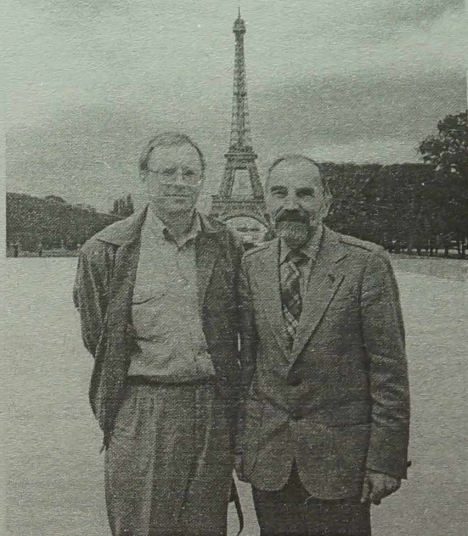
TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE
I
STOWARZYSZENIE NAZARETH-FAMILLE

zapraszają na wieczór poetycki

Gościć będziemy poetów polskich z Wilna

Wojciecha PIOTROWICZA i Henryka MAŻULĄ

Spotkanie odbędzie się we wtorek 26 maja 1998 o godz. 19 w Bibliotece Polskiej (6 quai d'Orléans, 75004 Paris, metro - Pont Marie)



obok strumyczkiem polskim?

Wiele rzeczy ciekawito polską młodzież paryską. Widać, że byli odpowiednio do spotkania przygotowani i tu, w szkole macierzystej i w jej filii przy parafii św. Genowefy. Ale nie poprzedzało tego jakieś tam uprzednio "zaorganizowanie", lecz tylko nastroszenie młodych słuchaczy, by mogli wykorzystać szansę usłyszenia, poznań czegoś bezpośrednio od ludzi z nieco innego świata, to znaczy od nas. Było więc sporo obustronnej satysfakcji, a spotkań takich nie brakowało.

Serdeczne były też również spotkania z dorosłymi. Słyszeliśmy od ich uczestników częstokroć o korzeniach wileńskich, grodzieńskich czy spod Lwowa, choć najczęściej - z terenów dzisiejszej Polski. Tak było na spotkaniach: w Konsu-

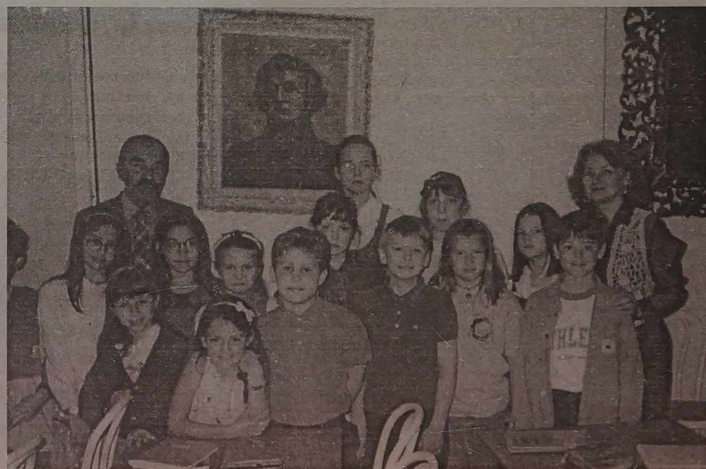
lacie RP w Lille, w parafii polskiej św. Józefa w Orleanie; w Bibliotece Polskiej i w Instytucie Polskim w Paryżu, w kilku podparyskich miejscowościach.

Czas biegnie, lecz wrażenia nie błędną ani z tych spotkań, ani też z indywidualnego zwiedzania uznanej stolicy świata.

Wojciech PIOTROWICZ
Reprodukcja zaproszenia na jeden z wieczorów poetyckich.

NA ZDJĘCIACH: z wieży Eiffla "na ramionach" Henryk Mażula (od lewej) i autor; przy pomniku S. Gałęzowskiemu w podwórzu Szkoły Polskiej im. A. Mickiewicza w Paryżu; wśród uczniów przy parafii św. Genowefy. Pierwsza od prawej - Krystyna Sadowska - organizatorka pobytu we Francji.

Fot. Krystyna Sadowska i Henryk Mażula



4. Druskienickie Spotkania na Niemnie

Dokładniej - na stateczku „Druskieninka”, który po Niemnie pływa i dzwiga na swym pokładzie turystów, kuracjuszy z Druskienuk do Liszkowa.

Tym razem, a było to akurat przed tygodniem, w ubiegły piątek, stateczkiem tym płynęła blisko 60-osobowa grupa intelektualistów, twórców kultury z Polski i Litwy - uczestników Konferencji, przebiegającej pod hasłem *Europa Zachodnia - Polska - Litwa: współdziałanie kultur w przeszłości i w przyszłości dzieł*.

„Kapitanem” niejako stał się (przez przypadek, bo okazał się na jego czubie) Ryszard Badoń, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie, natomiast „sternikiem” - Grażyna Strumiłło-Milosz, znana polska pisarka i tłumaczka. Pod ich to „przewodem” płynęła cała armia litewskich i polskich poetów, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, dziopisarzy (rozmiłowanych nie tylko w historii Obojga Narodów, ale też i w pozycji, przykładowo - Alfredas Bumblauskas, wielki admirał poezji Adama Mickiewicza).

Niemnie, domowa rzeka moja... Ktoś z pamięci recytuje Władysław Syrokome. Nieszczerliwy, lirnik wioskowy” tutaj, w Druskienukach, „leczysz się z miłości” do pięknej pani Kirkowej...

Owdzie się Niemen
jak modry wąż kręci
Zieloną smugą pól i stanożeci,
Owdzie się bystro wzeźrad
w bór ponury
Lub w zebro jory.

Owdzie oslonion
wierzba lub olsznikiem,
Swym staroświeckim
przesiwa się szlakiem;
Owdzia gwałtownie
nowej drogi pyta
Rwie swe kopyta (...)

Był tu, w Druskienukach (kurował się i koncertował) Stanisław Moniuszko. Ślad - już „cichy pomysł” rodzi się w głowie pana Badoń: może by tak koncert Moniuszkowski w uzdrowisku zaaranżować, z udziałem muzyków pol-



Podróż statkiem z Druskienuk do Liszkowa „pod batutą” pani Grażyny Strumiłło-Milosz i Ryszarda Badoń

skich i litewskich, tudzież dwu-narodowych poetów. Dyrektor druskienickiego centrum Dainava Zenonas Strikus - zaprasza serdecznie już na następną imprezę: w dniach 16-17-18 października odbędą się w uzdrowisku tradycyjnemu (w tym roku dziewięć już z rzędu) wieczory muzyczne, swój udział w nich (pośredni) zapewnił minister oświaty RL Kornelius Platelis. Pan minister urodził się w Druskienukach, nie zatem dziwnego, że każda takiego rodzaju „okazja” wyrwana się z miasta, musi go cieszyć szczególnie.

Są na pokładzie tego statku poeci Vytautas Blożis i Nijole Miliauskaite (małżeństwo). Mieszkają i tworzą w



Nijole Miliauskaite (z lewej) - w rozmowie o poezji i kuchni indyjskiej

Druskienukach. Mają mnóstwo przyjaciół w Polsce, ale najserdeczniejsze związki łączą ich z państwem Grażyna i Andrzejem Miłoszami.

Wiersze Vytautasa Blożisa i Nijole Miliauskaite są drukowane na łamach „Lituanii” w przekładzie Danuty Brodowskiej. W ostatnim, najświeższym numerze - 3 (28) 1998 - również.

Tej nocy muszę
już przesadzić, już chyba
Czas, aloes stary, roznośnijty
Aloe vera, neoocentony
Dla znawców i szanowany,
bo mocy
Uzdrawiającej
nagromadzonej w sobie
Ma wiele (...)

(Nijole Miliauskaite)
Pani Nijole Miliauskaite znana jest w Druskienukach nie tylko jako świetna poetka, ale też jako znakomita gospodyni kuchni indyjskiej.
Mąż pani Nijole, Vytautas Blożis, jest nie tylko słynnym poetą litewskim, ale też doskonałym tłumaczem z litewskiego na polski. Jednym z najprzejmniejszych utworów, który tłumaczył jest „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. Bo w tej balladzie, jak mówi litewski poeta, „bandyci i herszt bandy są bardzo sympatyczni, nie tacy jak dzisiejsi...”

Pan Alfredas Bumblauskas kupił tu książkę Tomasza Krzywickiego (przewodnik, szlakiem Adama Mickiewicza po Nowogródzynie, Wilnie i Kownie). Cieszy się z tego zakupu (że wydał pieniądze) pan historyk, cieszy się także pisarz (że grosz wpłynął do kieszeni).
Cudowna, wspaniała pogoda, plus 25 stopni. Spokojny, pogodny, gościom niezwykle życzliwy sędziwy, mądry Niemen...

Tak było przed tygodniem... (Cdn.)

Alwiada Antonina BAJOR
Fot. autorka

KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

Prezydent zatwierdził herby Rumszyszek i Raudone

Prezydent Valdas Adamkus swymi dekretemi zatwierdził herby miasteczek Rumszyski i Raudone.

Rumszyski prawa wolnego miasta otrzymała 12 grudnia 1791 roku przywilejem króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Stanisława Augusta. Jednocześnie nadano też herb.

W herbie Rumszyszek na tle czerwonej tarczy widnieją trzy podwójne srebrne litce. Po ostatnim trzecim rozbiore, gdy Litwa stała się częścią Rosji, Rumszyski utracili samorząd, a więc również herb. Na krótko przywrócono go w 1968 roku, ale po kilku latach władze sowieckie znowu zabroniły używania go. Zatwierdzony przez Komisję Heraldyczną herb miasteczka Rumszyski w rejonie koszarowskim zaprojektował artysta-plastyk Raimondas Miknevičius.

Miasteczko Raudone w rejonie jurborskim dotychczas nie miało własnego herbu. Ta miejscowość zasłynęła z zamku, zbudowanego po raz pierwszy u schyłku XVI wieku, następnie wielokrotnie przebudowywanego i rekonstruowanego.

Przy projektowaniu herbu Raudone postanowiono na srebrnym tle przedstawić czerwony fragment zamku z poźną okrągłą basztą. Obok niej są dwie błękitne sześcioramiennie gwiazdy. Srebrny kolor w heraldyce oznacza wodę, w tym przypadku miejscowość nad Niemnem, kolor czerwony, zdaniem Komisji Heraldycznej, oznacza nie tylko zamek z czerwonych cegieł, ale też kojarzy się z nazwą miejscowości. Kilka gwiazd w heraldyce miast zwykle symbolizuje gwiazdziste niebo, które strażnikom zamku pomagało w dostrzeganiu zbliżającego się wroga.

Herb Raudone zaprojektował artysta-plastyk Raimondas Miknevičius.

Jeszcze raz o planie generalnym

W stołecznym Samorządzie trwa publiczne zebranie-konferencja „Rozwiązania i realizacja planu generalnego Wilna do roku 2005”.

Na konferencji omawiany jest plan generalny miasta oraz uwagi i propozycje zgłoszone przez różne instytucje, jak też poszczególne obywateli. Wykresy, schematy i inny materiał, obrazujący tę ogromną pracę, w ciągu miesiąca był eksponowany w Samorządzie, umożliwiając mieszkańcom dogłębne zapoznanie się z proponowaną przyszłością stolicy, wyrażanie swej opinii.

Cukrownie - dla obcokrajowców

Rząd zaaprobował transakcje prywatyzacji spółek „Marijampoles cukrusi” i „Pavenczi cukrus”. Prawo nabycia 24,89 proc. akcji cukrowni w Marijampolu 120,36 proc. akcji cukrowni w Pavenczi za cenę wyświadczenia, na zorganizowanej aukcji majątku państwowego uzyskało duńskie przedsiębiorstwo „Danisco Sugar A/S”. Akcje „Marijampoles cukrus” oceniono na 10 mln litów, „Pavenczi cukrus” na 2,5 mln litów.

Jak poinformowała agencję ELTA rzeczniczka prasowa Funduszu Majątku Państwowego, Fundusz Majątku spodziewa się, że umowy kupna-sprzedży akcji należących na prawach własności obu cukrowni zostaną podpisane dziś.

Chociaż „Danisco Sugar A/S” wygrała aukcję w końcu lipca, to jednak rząd oczekiwał na wnioski Kontroli Państwowej, czy zgodnie z prawem wykorzystano 10 mln litów na rozliczenie się z plantatorami buraków cukrowych, którym spółka „Pavenczi cukrus” była dłużna za plon z roku ubiegłego.

Nabywając i akcje cukrowni „Danisco Sugar A/S” zobowiązuje się do doskonałego utrzymania i uprawy buraków cukrowych oraz produkowania cukru przede wszystkim z buraków wyhodowanych na Litwie bez zmniejszania ich arealu uprawy.

Emerytury zostaną wypłacone

Według danych, jakie posiada „Sodra”, suma wpływów, jakich nie uzyskano w ciągu pierwszych dziesięciu dni września z powodu kryzysu finansowego w Rosji, wyniosła prawie 4 mln litów. Minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė zapewniła członków gabinetu ministrów, że nie będzie to miało istotnego wpływu na budżet funduszu ubezpieczeń społecznych i emerytury zostaną wypłacone w czas.

Minister wskazała, że z powodu sezonowości prac w pierwszej dekadzie września do „Sodry” nie wpłynęło 84 tys. litów, z powodu przynusowego udzielania pracownikom bezpłatnych urlopów - 66 tys. litów.

Rada „Sodry” będzie mogła odroczyć wypłacanie kar, a zarząd funduszu będzie miał prawo odłożyć przedsiębiorstwom wypłacanie składek.

W śróde do Litewskiego Banku Oszczędności przelano 65 proc. środków walutowych niezbędnych na emerytury, które Rosja wypłaca mieszkającym stale na Litwie emerytom wojskowym. W następnym wstremek ma być przekazana pozostała część środków, aby można było całkowicie rozliczyć się z emerytami za sierpień br. Pieniądze potrzebne na emerytury powinny być przelewane z Rosji w dwunastym dniu miesiąca wypłacania emerytur i od razu rozdzielone.

Wydział zaopatrzenia socjalnego przy ambasadzie Rosji poinformował, że zapewne do końca tego miesiąca uda się zlikwidować zadłużenie emerytom za wrzesień. W wydziale zaopatrzenia socjalnego potwierdzono, że rosyjskie emerytury wypłacane są na Litwie blisko 10.600 stale mieszkającym tu emerytom wojskowym i innym, ale odmówiono podania danych, jaką sumę wynoszą te wypłaty.

70-lecie drukarni „Spindulys”

Drukowane są tu różne dokumenty państwowe - metryki urodzenia, dyplomy ukończenia nauki, papiery wartościowe. Jednakże nie jest to wcale cała produkcja „Spindulys”. Zakład wyposażony w nowoczesne komputery, ofisetowe maszyny do druku wielobarwnego produkując książki i albumy o atrakcyjnej szacie graficznej. Prócz tego „Spindulys” drukuje jeszcze czasopisma, mapy, znaczki pocztowe i in. Nakład wydawnictw drukarni „Spindulys” w roku ubiegłym osiągnął 3,5 mln egzemplarzy.

Młodzi filozofowie - na pierwszej sesji

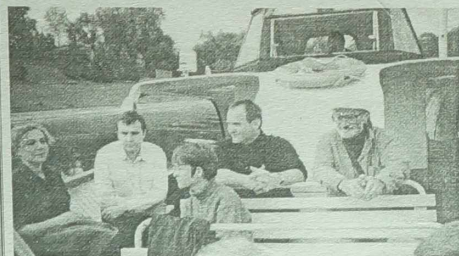
32 wychowanków szkoły młodych filozofów rozpoczęło swą pierwszą sesję. Jej tematem jest „Jednostka i państwo w filozofii antycznej”. Wyszuchają oni prelekcji znanych filozofów litewskich oraz nauczycieli filozofii w szkołach ogólnokształcących.

Szkola młodych filozofów istnieje na wydziale historii Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego już drugi rok. Jest to placówka dodatkowego wychowania, przeznaczona dla uczniów klas starszych, którzy interesują się filozofią.

(ELTA)



Tomasz Krzywicki (w głębi): cicha radość z powodu tego, że książka poszła...



Vytautas Blożis (w głębi) - uśmiech do „Powrotu taty”

Słowacka

Obrona niezależnej „Markizy”

Słowacki premier Vladimir Meciar, w wypowiedzi dla słowackiej telewizji publicznej przestrzegł w środę opozycję, że afera z niezależną telewizją „Markiza” może zakończyć się podważeniem wyborów parlamentarnych, które odbędą się 25 i 26 września.

W nocej audycji telewizyjnej Meciar zaapelował do politycznych przeciwników, aby nie dopuścili się prowokacji i manipulacji, ani nie umożliwiali spekulacyjnych ataków przeciwko słowackiej walucie. Stwierdził, że chociaż zgodnie z prawem wszystkie partie startujące w wyborach mają łącznie prawo do 20 godzin czasu antenowego, tylko opozycja, występująca w sprawie niezależnej telewizji „Markizy”, zyskała już ponad 20 godzin. „Jest to ewidentne i jaskrawe złamanie prawa i naruszenie zasady równości partii” - stwierdził szef rządu.

Ochroniarze spółki „Gamatex”, która z dotychczasowym kierownictwem stacji toczy spór o charakterze handlowym, obsadzili we wtorek budynek „Markizy”. Przedstawiciele „Gamatexu” bezwzględnie zwinili dotychczasowego dyrektora telewizji Pavla Ruska.

Przez całą noc w otworu na środę przed siedzibą niezależnej słowackiej telewizji „Markiza” w Bratysławie czuwały setki, a chwilami nawet tysiące osób, protestując



Przez całą noc przed siedzibą niezależnej słowackiej telewizji „Markiza” w Bratysławie czuwały setki, a chwilami nawet tysiące osób.

Fot. EPA-ELTA

przeciwko próbie opanowania jej przez spółkę „Gamatex”.

Po stronie dotychczasowego szefa opowiedzieli się jednak dziennikarze „Markizy”, którzy już we

wtorek wezwali widzów, aby przyszl broń stacji.

Za niezależność telewizji opowiedzieli się natychmiast politycy opozycji. Nie wchodząc w istotę

sporu między Ruskiem a „Gamatexem” uznali, że próba opanowania najpopularniejszej stacji telewizyjnej, która umożliwiła opozycji prezentowanie poglądów, na dziesięć

dni przed wyborami parlamentarnymi, budzi obawy.

Jako „obywatel Meciar” lider Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji postawił pytanie „stosownym organom” i prokuratorowi generalnemu czy nie jest łamane prawo i czy nie uniemożliwia się przygotowania wyborów.

„Jesteśmy przed wyborami i jesteśmy zainteresowani, aby były one demokratyczne” - powiedział premier i zwrócił uwagę, że prawo decyzji w sprawie „Markizy” należy do niezależnego sądu a nie do opozycji. „Trzeba powiedzieć i inną rzecz: Czy opozycja chce tych wyborów czy nie chce, chce obowiązuje ich wyników czy nie”.

„Taki działania mogą prowadzić tylko do jednego wniosku: atmosfera przygotowań do wyborów zostanie przez obserwatorów międzynarodowych uznana za niedemokratyczną. Stwierdził się, że opozycja i koalicja nie potrafiły sprostać sytuacji, ani zagwarantować prawości i przebiegu wyborów. Wynik wyborów nie musi zostać uznany” - stwierdził premier. Powiedział, że wkrótce mogą się odbyć wybory pod międzynarodowym nadzorem. „Czy tego chcecie? Czy to jest zrozumienie demokracji, praw i wolności, zasad państwa prawa?” - pytał Meciar.

Meciar zapewnił, że wybory 25 i 26 września odbędą się, ale muszą przebiegać w atmosferze demokracji i bez podważania ich wyników. „Będę respektować ich wynik, bez względu na to jaki on będzie” - zapewnił lider HZDS.

Hiszpania

ETA chce zawieszenia broni

Rząd hiszpański da swoją ocenę decyzji ETA o wprowadzeniu bezterminowego zawieszenia broni w czwartek - poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Szef tego resortu pozostaje w kontakcie z premierem Jose Maria Aznarem, który przebywa z wizytą w Peru.

ETA przekazała w środę wódcór czterostoronicowy komunikat do dzien-

Kraj Basków - obejmujący prowincje Biscaya, Alava i Guipuzcoa - posiada od 1979 roku status autonomiczny w ramach Hiszpanii.

ETA działała od 30 lat metodami terrorystycznymi. Ponad połowę jej ofiar - 458 - stanowili funkcjonariusze sił bezpieczeństwa. Najbardziej spektakularnego zamachu dokonała 20 grudnia

USA

Kongresman badający aferę Clintona sam zdradzał żonę

Kongresman Henry Hyde, przewodniczący Komisji, która ma zbadać zarzuty przeciwko prezydentowi Clintonowi w związku z jego romansem z Moniką Lewinską, przyznał się w środę wieczorem do zdrady małżeńskiej.

Hyde, przewodniczący Komisji Sądowniczej Izby Reprezentantów, oświadczył, że w latach 60. (był już wtedy żonaty), „przyjaźnił się” z młodą kobietą, panią Cherie Snodgrass z Chicago. Dodał, że „przepisy o przedawnieniu już dawno objęły tę młodą dziewczynę nierozważnie”.

Hyde, który na początku „przyjaźni” z panią Snodgrass, w roku 1965, miał 41 lat, zareagował w ten sposób na srodowy artykuł w czasopiśmie internetowym „Salon Magazine”, przedstawiający szczegóły czterolletniego romanse kongresmana.

Hyde nazwał artykuł „oczywistą próbą zastraszania mnie” i zapewnił, że sprawa ta nie wplynie na prace Komisji Sądowniczej, która ma zbadać, czy w świetle zarzutów przedstawionych przez prokuratora Kennetha Starra przeciwko prezydentowi Clintonowi istnieją podstawy do rozpoczęcia procedury prowadzącej do złożenia go z urzędu.

Przewodniczący Komisji Sądowniczej dodał, że „wypełni swój konstytucyjny obowiązek i zajmie się z rozważa zarzutami poważnych przestępstw przedstawionymi w raporcie Starra”.

W piśmie do członków Komisji Sądowniczej rozesłanym w zeszłym tygodniu, Hyde ostrzegł, że „pewni zwolennicy prezydenta, w tym również członkowie personelu Białego Domu, mogą podejmować próby zbrania i rozpowszechniania uwłaczających informacji osobistych o członkach Kongresu, zwłaszcza tych z Komisji Sądowniczej”.

Hyde dodał w swym piśmie, że próby zastraszania kongresmanów lub ingerowania w ich oficjalne obowiązki stanowiliby naruszenie amerykańskiego kodeksu karnego.

Sekretarz prasowy Białego Domu Mike McCurry oświadczył, że Biały Dom nie ma nie wspólnego z tekstem w „Salon Magazine”.

W artykule o pozamałżeńskim romanse Hyde'a „Salon” przytacza wypowiedź męża kobiety, z którą romansewał Hyde, Freda Snodgrass, obecnie 76-letniego emeryta.

Snodgrass nazwał Hyde'a hipokry-

tą i powiedział, że kongresman rozbil jego małżeństwo.

„Od polityków można usłyszeć, jak wielkim człowiekiem jest (Hyde), że powinien wejść w skład Sądu Najwyższego i jakie to szczęście, że właśnie on zajmie się w Kongresie sprawą impeachmentu. Ja zaś wiem tylko, że jest to hipokryta, który rozbil moją rodzinę”.

W innym wywiadzie Snodgrass oświadczył, że Hyde zdradzał żonę z „młodą kobietą mającą trójkę dzieci” i dodał: „Prezydent tego przynajmniej nie robił”.

Hyde nie jest pierwszym politykiem Partii Republikańskiej, który musiał przyznać się ostatnio do niewierności małżeńskiej. W zeszłym tygodniu Republikanka Helen Chenoweth, reprezentująca w Kongresie stan Idaho, przyznała, że zbladziła, gdy przeszło dziesięć lat temu miała długi romanse z zonatym mężczyzną. Chenoweth od kwietnia żąda rezygnacji Clintona z powodu skandalu z Moniką Lewinską.

Już wcześniej kongresman Dan Burton, prowadzący kampanię zbierania pieniędzy na wsparcie dochodzący przeciwko Clintonowi, wyznał, że ma nieślubne dziecko - owoc romanse pozamałżeńskiego.

EH reunió casi el triple de firmas de las necesarias



ETA declara una tregua indefinida

ETA zapowiedziała w komunikacie przekazanym do dziennika „Euskadi Informacion”, zawieszenie broni.

Fot. EPA-ELTA

„Euskadi Informacion”, w którym zapowiada wprowadzenie zawieszenia broni w nocy z czwartku na piątek. Komunikat powoływa się na podpisane 10 kwietnia br. porozumienie w sprawie Irlandii Północnej i wyraża nadzieję, że przyszy działając doprowadzi do siwerności Kraju Basków.

Decyzja ETA nastąpiła na 6 tygodni przed wyborami regionalnymi w Kraju Basków (25 października) i jest następstwem przyjętej w sobotę przez umiarkowanych i radykalnych nacjonalistów baskijskich deklaracji z Lizas (prowincja Navarra) o rozwiązaniu konfliktu baskijskiego na drodze rozmów. Rząd hiszpański odrzucił deklarację Lizas.

ETA (Euskadi Ta Askatasuna - Ojczyzna Baskijska i Wolność) powstała w 1958 roku i jest jedyną w Europie wielką organizacją podziemną prowadzącą walkę z rządem centralnym. Domaga się uznania prawa Kraju Basków do samostanowienia, przyłączenia do samej prowincji Navarra oraz francuskiego obszaru baskijskiego, wycofania z Kraju Basków hiszpańskich sił bezpieczeństwa jak też amnestii dla pozostających w więzieniach członków ETA.

1973 roku zabijając w centrum Madrytu admirała Luisa Carrero Blanco - ówczesnego premiera Hiszpanii. Ogółem z rąk ETA zginęło 28 polityków. Najkrwawszy zamach nastąpił 19 czerwca 1987 roku - w wyniku eksplozji samochodu-pułapki w centrum handlowym w Barcelonie zginęło 21 osób a 45 zostało rannych.

Korea Płn

Kontynuacja polityki samowystarczalności

Nowy północnokoreański rząd - kierujący krajem od 5 września - zapowiedział wczoraj kontynuowanie prowadzonej od dziesięcioleci polityki polegania na własnych siłach.

W obszernym komentarzu, opublikowanym przez wszystkie północnokoreańskie dzienniki, wskazano, że kierownictwo KRLD jest „całkowicie przekonane” o słuszności wybranej polityki gospodarczej, która - jak podkreślono - pozwala także uniknąć zależności państwa od innych krajów, zarówno w gospodarce, jak i polityce. Phenian zastrzegł również, że nie

ugnie się przed groźbami nałożenia na kraj sankcji gospodarczych, nie podda się także plynącemu z państw zachodnich naciskom w sprawie „reform i otwarcia”, co w praktyce ma służyć wprowadzeniu systemu kapitalizmu w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Kierownictwo Korei Północnej uważa również, że obecne trudności gospodarcze kraju mają „przeijściowy charakter” i „już wkrótce pod przywództwem Kim Dzong Ila i partii na ziemiach północnej Korei powstanie potężne, niezależne państwo”.

Obserwatorzy przyjęli publikację jako potwierdzenie, że nowe kierownictwo kraju nie planuje żadnych zmian w dotychczasowej linii politycznej.

W rządzie KRLD, powołanym na początku września, pozostało jedynie 5 ministrów z poprzedniej ekipy. Nowi ministrowie nie są znani na międzynarodowym scenie - stąd zrodziły się przypuszczenia, iż w sytuacji dramatycznego kryzysu gospodarczego, Phenian może dokonać powolnego otwarcia na świat.

Publikacja ta zdaje się przeczyć takim spekulacjom.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA



Pilka nożna

Rankingowy spadek Litwy i awans Polski

Reprezentacja Litwy spadła o sześć miejsc w najnowszym, opublikowanym w środę rankingu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej i zajmuje teraz wśród 194 drużyn narodowych 61. pozycję.

Przed najważniejszym spadkiem Litwy w rankingu FIFA uratował jedynie, szczęśliwie uzyskany wynik bezbramkowy w meczu ze Szkocją, który rozegrany był w ramach eliminacji do ME-2000. Ewentualna porażka ze Szkotami zaowocowałaby jeszcze większym spadkiem, ponieważ wcześniejszy oficjalny międzynarodowy mecz towarzyski reprezentacji Litwy przegrali 0:3 na swoim boisku z Białostką, która w światowym rankingu zajmuje dopiero 106. lokatę.

Natomiast efektywne zwycięstwo 3:0 nad Bułgarią w eliminacjach EURO-2000 dało 6-letkowatemu awans (z 40 na 34) reprezentacji Polski.

Obecna sytuacja Polaków w notowaniu jest wymieniana jako jeden z największych awansów. O sześć pozycji do góry przesunęli się także Szwedzi po wygraniu z Anglią (z 31 na 25), a także Cypr, który wygrał z Hiszpanią (z 50 na 74). Jednak największy skok odnotowała Ukraina, której zwycięstwo z Rosją dało awans, aż o 19 miejsc (z 68 na 49).

W rankingu nadal prowadzi Brazylia przed mistrzem świata - Francją i Europą - Niemcami. Z 65. miejsca na siódme przesunęli się Włochy, natomiast z 10 na 1. pozycję spadł grupowy rywal Polaków w eliminacjach ME Anglia, Bułgaria po porażce z Polakami spadła z 35 aż na 47. miejsce.

Następny ranking zostanie opublikowany 21 października, po meczach z kolejki pierwszej rundy eliminacji ME.

Wykorzystany błąd Litwinów

Litwa przegrała 0:1 z Polską, w towarzyskim meczu piłkarskich reprezentacji do lat 18, który rozegrany był w Białej Podlaskiej.

Zwycięską bramkę w 75 min. spotkania zdobył dla gospodarzy spotkaniem Robert Kolendowicz, który trzy minuty po wejściu na boisko wykorzystał ewidentny błąd defensywi litewskiej, który to złożyło się nieporozumienie między bramkarzem i obrońcami.

Samo spotkanie, mimo iż padła tylko jedna bramka zostało określone jako interesujące, zwłaszcza z uwagi na polowie, gdzie strona przeważająca byli Polacy. Po przerwie, kiedy to trenerzy dokonali licznych zmian w zespołach, gra się wyrównała, a o zwycięstwie gospodarzy przesądził tylko błąd litewskiej drużyny w obronie.

Reprezentanci Litwy okazali do rewanżu będą mieli dzisiaj, w spotkaniu, które rozegrane zostanie w Międzyzdrojach Podlaskim.

Niespodzianki Ligi Mistrzów

Największą niespodzianką pierwszej serii rozgrywek piłkarskiej Ligi Mistrzów była porażka Bayernu Monachium z Kopenhadze z klubem Broendby 1:2.

O nieporozumieniu Bawarczyków przesądził samobójczy gol Thomasa Helmera. Franz Beckenbauer przed tym meczem powiedział, że „kluczowym wynikiem będzie rezultat spotkania w Kopenhadze... Punkty tam wywalzone mogą Bayernu otworzyć drogę do ćwierćfinału”. Wynik okazał się jednak fatalny i to mimo iż pierwszego gola strzelił Bawarczyk. Ostatecznie okazało się, że więcej szczęścia mają piłkarze klubu Broendby, którzy w 90 minucie spotkania „na pożegnanie” strzelił gola i ustanowili wynik 2:1. W ten sposób drużyna mistrza Danii sprawiła sporą sensację, a krocząc jak burza w meczu do zwycięstwa Bayern wreszcie został powstrzymany, przez co awans wicemistrza Niemiec i lidera tabeli Bundesligi Bayernu, z grupy D do 1/4 finału, stoi pod znakiem zapytania.

W środowy wieczór na 12 europejskich stadionach piłkarze 24 drużyn strzelili w sumie 32 bramki, a najwięcej - 6 z nich - padło podczas innego spotkania grupy D Manchesteru United z FC Barceloną, które zakończyło się remisem 3:3.

Przeigrana piłkarzy Bayernu, to nie jedyny zaskakujący rezultat środowych spotkań. To, iż faworytami nie było łatwo, świadczy też uratowany z trudem i to na własnym boisku punkt Juventus Turyn, który z Galatasarajem Stambułu remisował 2:2, a Arsenal Londyn zaledwie 1:1 z formacją Lens.

W pierwszej rundzie Ligi Mistrzów nie obyło się też bez bezpośrednich spotkań potentatów europejskiego futbolu. Do spotkania głównych pretendentów do Pucharu Europy doszło nie tylko w Manchesterze, ale także i w Sewilli, gdzie obrońca pucharu madrycki Real, mimo roli „gościa” pokonał Inter Mediolan 2:0.

Na każdym z 12 stadionów pierwszej serii rozgrywek, na uwagę zasługiwało to, iż piłkarze walczyli do końca, tak jak zawodnicy Broendby zapewniając sobie zwycięstwo tylko w ostatnich minutach meczu. Albo drużyny Lens, którzy bramkę w game remis zdobyli w 90 minucie spotkania.

Druga tura meczów Ligi Mistrzów odbędzie się 30 września.

Koszykówka

Porażka na początek

Od porażki rozpoczęły zmagania w Pucharze Ronchetti koszykarzy wileńskiego zespołu Lietuvs Telekomas. Pierwsze spotkanie niestety wstępnej rozgrywek przegraly na swoim boisku zawodnikom polskiej drużyny Polka Pabianiec 54:66.

Polki prowadzili w Wilnie od pierwszego do ostatniego gwizdka sędzię, a w drugich 20 minutach przewaga ta wynosiła nawet 17 pkt.

W zespole Lietuvs Telekomas najsukceszniejszą była I. Baranaukaite, zdobywczy 12 pkt. W drużynie Polity najwięcej punktów zdobyły: Elżbieta Traśniewska 20 i 19 Małgorzata Starożyńska.

Spotkanie rewanżowe tych drużyn odbędzie się w przyszłą środę w Pabianicach.

Od zwycięstwa natomiast rozpoczęły zmagania w Pucharze Ronchetti mistrzyni Litwy koszykarki kowieńskiej Laisve, które na wyjeździe, we wtorek, po zwycięstwie 69:68 pokonały fińską drużynę ESPO NOKIA.

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

- 20, niedziela (18.00-20.00)
- 27, niedziela (3.00-5.00)
- 28, poniedziałek (17.00-19.00)

KALENDARIUM

- * Piątek (18. IX) jest 261 dniem 1998 r.
- Do końca roku pozostało 104 dni.
- * Znak Zodiaku - Panna.
- * Imieniny: Imty, Józefa, Stanisława.
- * Wschód Słońca - 5.56, zachód - 18.29.
- Długość dnia 12 godz. 33 min.
- * Księżyc. Ostatnia kwadra - od 13 września.

EKRANY

SKALWIJA - 1 sala - 18-20.09 - „Kuzynka Betty” o 11.20, 13.20, 17.05, 20.40. „Sukienka” o 15.20, 19.11 sala - 18-20.09 - „Mała syrenka” o 11.15, 15.30. „Kryształ - córka Lavrana” o 17. „Przeciwko fali” o 12.45, 20.

LIETUVA - „Armagedon” 18-22.09 o 19.15. „Maska Zorro” 18-22.09 o 12, 16.30.

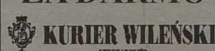
PERGALIA - 18-20.09 - „Gramy bogów” o 15, 17, 19.

Wideo sala „OZO” - Filmy M. Formana: 18.09 - „Amadeus” o 18.30, 19, 20.09 - „Lot nad kukulczym gniazdem” o 18. DRAGUYSIE - 18-20.09 - „Titanic” o 18.

W rej wileńskim sprzedaje się dom i zabudowania gospodarcze, 1 ha lasu, 6 ha ziemi, jest koń, krowa.

Tel. 63-95-82, 42-87-03. (Zam. 538)

DROBNE ZA DARMO



w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon
.....
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Wilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, w większości rejonów deszcz. W nocy mgła. Wiatr południowo-wschodni, południowy, 5-10 m/sk. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 12-17 stopni.

W Wilnie deszcz. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 13-15 stopni. 19 września krótkotrwała deszcze, 20 września bez opadów. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 12-17 stopni ciepła.

UWAGA!

Mamy do wynajęcia dwa pokoje po 17 m² każdy, cztery linie telefoniczne.

Zwracać się: Laisves pr. 60, Dom Prasy, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego”.
Tel. 42-79-01.

BANK POMYSŁÓW

REDAKCJA - CZYTELNIK Z ŁAMÓW „KURIERA” - DO ARCHIWUM RODZINNEGO

Codziennie przesłaniamy zdjęcia naszych Czytelników, członków ich rodzin, krewnych, przyjaciół, znajomych w różnych sytuacjach życiowych. Po ukazaniu się najczęściej wędrują do redakcyjnej szuflady, a potem... Wiadomo, co się robi z wykorzystanym materiałem. By uszanować osoby utrwalone na tych zdjęciach, proponujemy zainteresowanym, aby zabierali je z redakcji, np., do archiwum rodzinnego. Prosimy zwracać się pod nr tel. - 42 79 49.

Tę propozycją otwieramy naszą nową rubrykę - Bank pomysłów. Przyjmujemy najprzeróżniejsze pomysły, nawet te, których zrealizowanie dzisiaj nie jest możliwe, ale w perspektywie...? Pomyśli można zgłaszać listownie ew. tel. - 42 79 04.

Centrum Szkolenia Rzemieślniczego w N. Wileje przyjmuje na kursy krojczych-projektantów lekkiej odzieży damskiej. Kandydaci powinni mieć co najmniej 3 kategorię i stać pracy.
Informacja tel. 67-37-58. (Zam. 560)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.
Wilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.
Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Polocko” (Zam. 301)

Firma „Misuva” niedrogo sprzedaje pokrycia bitumiczne „Mida”. Świeży cement, eternit, pape smolowana (ruberoit), wate „Rockwool”, szalunek sosnowy. Wilnius, Paneriu 56, skład 5, tel. 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 537)

Szybko i jakościowo leczymy oraz protezujemy zęby. Akredytowana klinika stomatologiczna. Wilnius, 42-99-59. (Zam. 535)

Dobry zduń stawia piec, kominiki. Tel. 65-65-81 (Stanisław) (Zam. D-585)

Sprzedam konny wóz. Tel. 57-27-58 (wiecezorek) (Zam. D-586)

Sprzedam w dobrym stanie stare dachówki. Tel. 72-59-55. (Zam. D-587)



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego Krystyna ADAMOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Wilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultura — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorrespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena GLĄDKOWSKA